

# Raportowanie o codziennych kolejkach jednak problematyczne



Źródło: Thinkstock

Od 1 lipca 2019 r. wprowadzono dla świadczeniodawców ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz szpitali codzienny obowiązek zgłaszania 1 wolnego terminu w kolejkach, do godziny 10.

Pomimo apeli dotyczących zmniejszenia biurokracji w podmiotach wykonujących działalność leczniczą, nadmiar obowiązków nie maleje.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia głos w sprawie zabrała ekspert Porozumienia Zielonogórskiego, Joanna Zabielska-Cieciuch.

- Zwróciłam uwagę, że obowiązek codziennego raportowania kolejek, co do tej pory wymagane było raz w tygodniu, jest w wielu przypadkach trudny do zrealizowania. Małe podmioty, które pracują 3 - 4 razy w tygodniu i udzielają świadczeń od godz. 12., nie wiedzą nawet, jak to logistycznie rozwiązać - mówi Joanna Zabielska-Cieciuch.

- Z punktu widzenia pacjentów nowy obowiązek zapewne jest korzystny, jednak niektórym podmiotom przysparza sporych problemów, co jest także związane z niewydolnością systemów informatycznych NFZ - dodaje J. Zabielska-Cieciuch.

Problem teoretycznie można rozwiązać za pomocą dobrego programu. Wówczas, raportowanie odbywałoby się w sposób automatyczny, w podobny sposób, jak funkcjonuje sprawdzanie listy w eWUŚ.

Uprzednio Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia Porozumienia Zielonogórskiego apelowała do ministra zdrowia o pilne podjęcie prac legislacyjnych w związku z obowiązkiem raportowania. Celem było złagodzenie codziennych raportów oraz przywrócenie ówczesnego porządku, czyli sygnalizowanie zmian jedynie raz w tygodniu.

Możliwość raportowania raz w tygodniu jest dopuszczalna, ale tylko w wyjątkowej sytuacji, m.in. kiedy możliwości techniczne świadczeniodawcy będą utrudnione. Warunkiem jest zgoda dyrektora OW NFZ. Przepis może być jednak wykorzystywany jedynie w kryzysowych sytuacjach.

Źródło: Informacja prasowa